

# Czesław Łapicz

---

## Arabski – językiem Koranu, Muhammada i mieszkańców raju

---

Nurt SVD 51/2 (142), 191-207

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Arabski – językiem Koranu, Muhammada i mieszkańców raju**

Arabic – the language of the Quran, Muhammad, and paradise dwellers

*Czesław Łapicz*

tefsir@umk.pl

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



Emerytowany profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; kierował Zakładem Komparatystyki Słowiańskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej; zainteresowania naukowe: języki i gwary słowiańskie oraz ich wzajemne relacje systemowe i historyczne; opublikował ponad 100 rozpraw i artykułów z zakresu komparatystyki słowiańskiej (m.in. współautor podręcznika *Język staro-cerkiewno-słowiański*, Toruń 2008) oraz kitabistyki (m.in. *Kitab Tatarów litewsko-polskich. Paleografia. Grafia. Język*, Toruń 1986; *Klucz do raju. Księga Tatarów litewsko-polskich z XVIII wieku*, Warszawa 2000); prowadzi badania nad piśmiennictwem Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

### **Arabski – językiem świętej Księgi islamu**

Językiem Koranu jest arabski. W świętej Księdze islamu został on bezpośrednio i jednoznacznie przedstawiony jako język boskiego objawienia, a także język, którym do Muhammada przemówił Allah za pośrednictwem swego anioła Dżebraila (Gabriela) oraz język prawdy, język jasny (czyli „piękny”), zrozumiały i „wymowny”. Takie wartościowania znajdują się aż w 13 różnych miejscach Księgi. Koran dokonał zatem

sakralizacji języka arabskiego. Nic więc dziwnego, że dogmatycy islamscy nie uznawali innych języków za godne, by w nich chwalić Boga, a także przekazywać i odbierać koraniczne treści oraz przesłania<sup>1</sup>. Oto sam autor objawienia, czyli Allah, ostatecznie i nieodwołalnie rozstrzygnął kwestię przekładalności Koranu, przesądając o tym, iż może on istnieć wyłącznie w arabskim oryginale. Badacze i komentatorzy Księgi podkreślają, że „Koranu nie wolno oceniać a priori, lecz wyłącznie na gruncie języka arabskiego”<sup>2</sup>, każdy przekład jest bowiem co najwyżej nieudolną imitacją oryginału, która nie może być uznana za oryginalne słowo Allaha. „Dlatego też wszystkie tłumaczenia świętej księgi nie są uznawane za Koran, ale jedynie za jego interpretację”<sup>3</sup>. W egzegezyce islamu sformułowano nawet teorię *idżaz-al-Kuran*<sup>4</sup> wprost zakazującą przekładania „cudownej Księgi” i korzystania z przekładów w celach sakralnych.

Nierozzerwalny związek języka arabskiego z Koranem ilustruje ciekawa historyjka przytoczona przez żydowskiego poetę, Mojżesza ibn Ezrę, w jego traktacie *Księga dyskusji i przypomnień*:

„Kiedyś w czasach mojej młodości, w moim rodzinnym kraju jeden z najślawniejszych mędrców muzułmańskich [...], wielki znawca swej religii, poprosił mnie, abym wyrecytował w języku arabskim dziesięć przykazań. Zrozumiałem natychmiast jego intencję, którą było pozbawienie ich wyrazu. Poprosiłem go zatem, aby wyrecytował po łacinie (którą bardzo dobrze znał) pierwszą surę Koranu. Spróbował i zorientował się, jak bardzo niewłaściwy sposób ekspresji wypacza jej piękno. Zrozumiał wówczas przyczynę mojej prośby i nie ponowił własnej”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Księgi objawione innych religii także powstawały w konkretnych, uzasadnionych historycznie i kulturowo językach, np. „[...] na autentycznego nosiciela natchnionej myśli Nowego Testamentu wybrany został z woli Ducha Świętego język tego narodu, którego kultura duchowa dominowała od długiego czasu na kontynentach stykających się z Morzem Śródziemnym. Jest to język grecki”. *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994, s. XI.

<sup>2</sup> H.A. Gibb, *Mahometanizm. Przegląd historyczny*, tł. H. Kraheńska, Warszawa 1965, s. 32.

<sup>3</sup> M. Jordan, *Islam. Historia religii i kultury*, tłum. J. Korpanty, Warszawa 2004, s. 92.

<sup>4</sup> Arabskie *idżaz* oznacza „cud”. Tradycja islamska wiąże to pojęcie z Koranem, którego niepowtarzalny, cudowny styl ma być dowodem na boskie pochodzenie Księgi. Tym samym „muzułmanie przypisują stylowi koranicznemu zjawisko cudowności i nienaśladowalności, właśnie *idżaz*” (E. Machut-Mendecka, *Świat tradycji arabskiej*, Warszawa 2005, s. 37).

<sup>5</sup> Cyt. [za:] L. Poliakov, *Historia antysemityzmu. Epoka wiary*, tłum. A. Rasińska-Bóbr, O. Hedemann, Kraków 2008, s. 88.

Niektórzy nieislamscy (zwłaszcza europejcy) badacze Koranu mają na temat „jasności” i „cudowności” języka Księgi zgoła odmienne zdanie. Oto np. Thomas Carlyle tak wspomina swe wrażenia z lektury Koranu: „Jest to najmozolniejsza lektura, jaką kiedykolwiek podjąłem, nużąca, bezładna mieszanina, surowa i szorstka. Tylko obowiązek może zmusić Europejczyka do przebrnięcia przez Koran”<sup>6</sup>. Ale ten sam badacz dostrzegł jednak, że „dzieło to posiada inną wartość niż literackość. Książka, która pochodzi z serca, dociera do serc: cała sztuka i rzemiosło pisarskie są w porównaniu z tym niczym”<sup>7</sup>.

O znaczeniu języka arabskiego wypowiadał się również sam prorok Muhammad, mocno go dowartościowując. W prorockich *Hadisach*<sup>8</sup> znajdujemy takie oto zalecenia, kierowane do wyznawców islamu:

„Kochajcie Arabów z trzech powodów: ponieważ ja jestem Arabem, ponieważ Koran został objawiony w języku arabskim i ponieważ arabski jest językiem mieszkańców raj”<sup>9</sup>.

Nic więc dziwnego, że muzułmańska tradycja uznaje język arabski za język samego Boga – Allaha<sup>10</sup>. To właśnie u Boga, w niebie – według tej tradycji – jest przechowywany pierwowzór Koranu, istniejący w języku arabskim, i do nieba przed końcem świata zostanie zabrany Koran zesłany wcześniej Muhammadowi i Arabom, tak że „na ziemi zostanie po nim jedynie pusty papier”<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Cyt. [za:] H.A. Gibb, *Mahometanizm...*, dz. cyt., s. 32. Podobną opinię o lekturze Koranu zawarł ten autor w pracy *Bohaterowie* (wydanej w 2006 roku). W polskim tłumaczeniu brzmi ona następująco: „[...] mętna i nużąca, niestrawna i potworna płatanina [...]. Chyba tylko poczucie obowiązku może zmusić Europejczyka do przeczytania całego Koranu” (s. 65).

<sup>7</sup> Cyt. [za:] H.A. Gibb, *Mahometanizm...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>8</sup> *Hadis* (opowieść) – termin dotyczy faktów, zdarzeń i wypowiedzi Muhammada, które nie zostały ujęte w Koranie, lecz utrwalone w tradycji.

<sup>9</sup> Mahomet, *O małżeństwie, kuppach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, tłum. J. Kozłowska, Warszawa 1999, s. 16.

<sup>10</sup> Ciekawe, że w wypowiedziach duchownych katolickich w podobny sposób wartościowana jest łacina, która była językiem rzymskokatolickiej liturgii przedsoborowej (tzw. ryt trydencki lub rzymski): „Łacina to naprawdę język święty, może nawet język nieba” (*Bóg, Biblia, Mesjasz. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają: G. Górny i R. Tichy*, Warszawa 2006, s. 7).

<sup>11</sup> „Zabranie” Koranu do nieba przed końcem świata zapowiadają liczne pisma muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, np. w tzw. Kitabie Milkananowicza mówi się o tym dwukrotnie (s. 7 oraz 11 rękopisu). Zapowiedź ta jest częścią tzw. trzeciego *wiesi’etu* (ar. *wasi’at* przesłanie). W przekładzie na język polski brzmi ona następująco: „[...] w roku tysiąc dwieście dwudziestym Koran święty [...] do nieba zostanie zabrany, jego pismo zniknie, a zostanie ty-

Faktem jest, że wyprowadzany przez muzułmańskich egzegetów z koranicznych treści zakaz przekładania Księgi i używania jej do celów religijnych w języku innym niż arabski, daje pewność niezmienności treściowej oraz formalnej Koranu przez prawie 14 wieków funkcjonowania w islamskiej praktyce religijnej i interpretacyjnej.

„Jednym z najważniejszych powodów, dzięki któremu Koran dotarł do nas poprzez wieki bez jednego nawet wypaczenia lub zmiany, było zachowywanie go w jego oryginalnym języku. Nikt w świecie islamu nigdy nie myślał o tym, żeby go zastąpić jakimkolwiek przekładem, i Koran został ochroniony przed losem poprzednich Pism”<sup>12</sup>.

Kwestie dotyczące języka arabskiego, zagadnienia jedności oaz jednolitości językowej Arabów w okresie powstawania nowej religii wciąż jednak są sporne i dyskutowane przez różnych badaczy. Podkreśla się, że w wiekach VI-VII istniało silne rozbieżności Arabów na grupy rodowe i plemienne, często ze sobą skłócone oraz wrogie wobec siebie. Mimo to wszyscy członkowie arabskich rodów i plemion uważali siebie za jeden naród, wywodzący się od Izmaela, syna Abrahama i niewolnicy Hagar. Jedność tę podkreślały wspólne tradycje arabskie, zwyczaje oraz obyczaje pustynne i oazowe. Niewątpliwie sami Arabowie byli przekonani, że mówią jednym, wspólnym, jasnym, czyli wzajemnie dla siebie zrozumiałym językiem arabskim – w odróżnieniu od innych ludów i niearabskich mieszkańców Półwyspu Arabskiego, którzy – w opinii Arabów – mówili „niezrozumiale” i „niejasno”. Jednak z pewnością język arabski był wówczas zróżnicowany dialektalnie, zwłaszcza że Arabowie stanowili w owym czasie co najmniej dwa główne ugrupowania plemion arabskich: północnych i południowych, o odmiennej historii oraz gospodarce. Nic więc dziwnego, iż niektórzy badacze uściślają, że Koran powstał nie tyle w jakimś uniwersalnym, „czystym” i „jasnym” języku arabskim, ile w znanym Muhammadowi arabskim dialekcie mekkańskim. Rozbieżne poglądy na temat języka Koranu jeden z badaczy podsumowuje w następujący sposób: „Возможно, правильным будет утверждать, что Коран был ниспослан на мекканском варианте литературного языка”<sup>13</sup>.

---

Iko czysty papier; za lat trzydzieści z Koranu zostanie zabrane pismo, pozostanie tylko pusty papier” (H. Jankowski, Cz. Łapicz, *Klucz do raju. Księga Tatarów litewsko-polskich z XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 61-62, 64).

<sup>12</sup> *Koran z interpretacją i przypisami w języku polskim*, tłum. z j. arab. na j. ang. A. Ünal, tłum. z j. ang. na j. pol. J. Surdel, New Jersey 2011, s. XX.

<sup>13</sup> P. Велл, Y.M. Уорт, *Коранистика. Введение*, b.m.w. 2005, s. 103.

Być może był to nawet dialekt plemienia Kurajszytów, z którego wywodził się Muhammad. Dopiero wraz z upowszechnianiem się islamu język świętej Księgi stawał się dla wzrastającej liczby wyznawców nowej religii wzorem poprawności i piękna, punktem odniesienia oraz wartościowania jako język Koranu, a zatem język Allaha i raju.

Dogmatyczny aksjomat, jakoby Koran został zesłany w „czystym i jasnym” języku arabskim, przez wiele wieków wykluczał poszukiwanie oraz wskazywanie w Księdze leksemów niearabskich, zapożyczonych z innych języków. A jest oczywiste, że mieszkańcy Półwyspu Arabskiego intensywnie kontaktowali się z innymi narodami, nie tylko sąsiednimi, co musiało sprzyjać przenikaniu do języka arabskiego leksemów i rdzeni niearabskich. Niektóre z nich wcześniej zostały zarabizowane przez asymilację – i te nie przeczą dogmatowi o czystości arabskiego języka Koranu. Inne natomiast zachowały ślady niearabskiego pochodzenia, a współcześni badacze podejmują starania, by zweryfikować ich etymologię.

Jeden z pierwszych badaczy tego zagadnienia, Arthur Jeffery<sup>14</sup>, ustalił listę około 275 leksemów (z wyłączeniem imion i nazw własnych), które w języku Koranu można uznać za zapożyczenia. Z tej liczby aż trzy czwarte leksemów było używanych w języku arabskim jeszcze przed Muhammadem i jego działalnością, zatem wcześniej weszły one do ogólnego zasobu leksykalnego języka arabskiego. Około 70 pozostałych leksemów być może również wcześniej było w użyciu w arabskim języku mówionym (w tym wypadku brak jest jednak potwierdzenia w odpowiednich źródłach). Około połowa z tej liczby leksemów została zapożyczona z języków ludów wyznających chrześcijaństwo – syryjskiego oraz etiopskiego. 25 leksemów zapożyczono z języków semickich – starohebrajskiego oraz aramejskiego. Wreszcie pozostałe leksemy obce, w zasadzie niemające znaczenia dla wyrażania wartości i treści religijnych, zapożyczono z języków: perskiego, greckiego oraz innych, których badaczom nie udało się dotąd ustalić. Trzeba też uznać, że w różnych językach semickich musiały funkcjonować leksemy mające identyczne formy i znaczenia. O tej klasie występujących w Koranie wyrazów arabskich nie da się jednoznacznie orzec, czy są one pożyczkami, a także kiedy i z jakiego konkretnie języka semickiego zostały zapożyczone.

Dogmatyczne rozumienie języka arabskiego jako tego języka, którym do Muhammada przemówił Allah za pośrednictwem archanioła Dżebraila (Gabriela), wymaga dodatkowego komentarza.

<sup>14</sup> A. Jeffery, *The Foreign Vocabulary of the Qur'ān*, Gaekwad's Oriental Series, vol. 79, Baroda 1938.

## Teologia językoznawcza

Przez wiele wieków (zwłaszcza w wiekach VIII-XII) święta Księga islamu była przedmiotem różnorodnych sporów i dyskusji dogmatyczno-teologicznych dotyczących nie tylko jej zawartości treściowej, ale również formy, czyli struktury. Jeden z wątków sporu toczył się na pograniczu teologii i językoznawstwa (tzw. teologia językoznawcza). Był on inicjowany przede wszystkim przez mutazylitów<sup>15</sup>, a dotyczył zwłaszcza natury języka. Głównie odnosił się do relacji między językiem Boga, najpełniej wyrażonym w Koranie, a językiem ludzkim. Identyfikacja Koranu z mową Boga wynikała z interpretacji Księgi jako najdoskonalej uprzedmiotowionego przejawu boskiej mowy, co stawiało ją w opozycji do nieudolnej i niedoskonalej mowy człowieka. Spór toczono zwłaszcza o to, czy Koran (czyli mowa Boga) został stworzony w określonym czasie (a więc czy ma swój początek), czy też istnieje „odwiecznie”, czyli „od zawsze” (ar. *qadīm*), tak jak odwieczny jest sam Allah. Identyfikując Koran z mową Allaha i przeciwstawiając ją mowie człowieka mutazylici wykazywali, że prawdziwa i w pełni doskonała mowa Allaha nie jest odwieczna, lecz została stworzona w konkretnym czasie; gdyby bowiem mowa Boga była odwieczna, „musiałaby być podobna do najwyższego Boga [...], a jest ustalone, że nie ma niczego podobnego do najwyższego Boga”<sup>16</sup>. Również w konkretnym momencie została stworzona mowa człowieka, która jednak w swej istocie i genezie pod każdym względem jest odmienna od mowy boskiej.

Oponenci mutazylitów dowodzili z kolei, że uprzedmiotowiona w Koranie mowa Boga jako Jego atrybut jest właśnie odwieczna, gdyby bowiem nie była odwieczna, to nie byłaby boska, ponieważ w Bogu nie może coś powstawać, lecz jeśli istnieje, to istnieje „od zawsze”, tak jak „od zawsze” istnieje Bóg oraz właściwe Mu przymioty i atrybuty.

Konsekwencją poglądów głoszonych przez islamską teologię językoznawczą jest obdarzenie nadprzyrodzonymi przymiotami także zewnętrznej formy, w jakiej została utrwalona mowa Allaha w Koranie, mianowicie alfabetu arabskiego oraz sporządzonego tym alfabetem pisma.

<sup>15</sup> Mutazylytyzm – jeden z racjonalistycznych nurtów w islamie, rozwijający się od VIII wieku.

<sup>16</sup> J. Danecki, *Bóg i Jego język. Szkic językoznawstwa teologicznego*, [w:] H. Jankowski (red.), *Z Mekki do Poznania. Materiały 5. Ogólnopolskiej Konferencji Arabistycznej*, Poznań 1998, s. 59.



Ta uwaga jest niezwykle istotna zwłaszcza w odniesieniu do muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego: oto w sytuacji, gdy Tatarzy litewsko-polscy utracili znajomość swego języka etnicznego oraz zaczęli używać języków funkcjonujących w ich nowej ojczyźnie, czyli polskiego i białoruskiego, teksty pisane przez nich już w nowych, miejscowych, znanych im językach słowiańskich, powstawały jednak przy wykorzystaniu alfabetu arabskiego. Dotyczyło to zresztą nie tylko *stricto* sakralnych (religijnych) ksiąg muzułmańskich w rodzaju kitabów, tedźwidów, chamailów, daławarów etc., ale także tekstów całkiem świeckich, np. praktycznych, dwujęzycznych słowniczków, pism użytkowych (jak np. listy i testamenty), podpisów na dokumentach, pokwitowań, epitafiów, a także niektórych okazjonalnych zapisków czynionych przez właścicieli na kartach posiadanych religijnych ksiąg rękopiśmiennych.

### Pismo arabskie

Alfabet arabski, czyli alfabet, w którym spisano świętą Księgę, dla muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego sam w sobie wyrażał mistyczną relację z islamem i dlatego stał się zewnętrznym symbolem religii wyznawanej w warunkach diaspory oraz izolacji od świata islamu. Według niektórych badaczy pismo arabskie stanowiło „[...] najświętszy symbol islamu, świętszy nawet niż język arabski”<sup>17</sup>. Ta jednoznaczna sakralizacja alfabetu arabskiego

„[...] nie tyle ma swoje korzenie w ogólnie uznanym, sakralnym charakterze pisma jako takiego, ile wynika z faktu, że Koran jest doskonały i święty zarówno w swej treści, jak i formie [...]. Pismo arabskie służyć miało przede wszystkim do zapisywania właśnie słów Boga oraz przekazów tradycji Proroka Muhammada”<sup>18</sup>.

Dlatego właśnie – jako pismo świętej Księgi islamu, za pomocą którego utrwalono słowa Boga – alfabet ten był otaczany przez Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego wielkim szacunkiem i czcią nawet wtedy, gdy zapisywano nim teksty niereligijne. Wiara w świętość oraz wynikającą stąd nadprzyrodzoną moc pisma arabskiego była tak wielka, że kartki z arabskimi znakami i literami miały u owych Tatarów zastosowanie w znachorstwie i wróżbiarstwie (tzw. nuski).

<sup>17</sup> M. Dziekan, *Historia i tradycje polskiego islamu*, [w:] A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, s. 217.

<sup>18</sup> Tamże.



Nic więc dziwnego, że pierwszy przekład (lub raczej: wykład, objaśnienie) Koranu na język polski (z właściwymi dla polszczyzny północno-kresowej elementami białoruskimi), jaki powstał u schyłku XVI wieku, został zapisany sakralizowanym alfabetem arabskim, a nie łacińskim lub cyrylicyckim, które były używane głównie na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tym samym dla muzułmanów zamieszkujących ten obszar, przy ich nieznajomości języka arabskiego oraz innych języków świata islamu (np. perskiego, tureckiego), wykładnikiem i symbolem sakralności ksiąg stała się ich szata zewnętrzna, czyli arabskie pismo, w jakim były sporządzane. Dlatego też alfabet arabski miał zasięg znacznie szerszy niż język arabski, był bowiem przystosowywany do zapisu wielu różnych języków z kręgu kultury islamu, lecz niekoniecznie wywodzących się z semickiej rodziny językowej, tak jak język arabski. Wśród tych języków znalazło się kilka z rodziny indoeuropejskiej (np. portugalski i hiszpański; alfabet arabski przystosowany do zapisu języka hiszpańskiego nazywa się *aljamiah*), a także przynajmniej trzy języki z grupy słowiańskiej: polski, białoruski oraz język Serbów bośniackich<sup>19</sup>.

### Cywilizacyjna ranga języka i alfabetu arabskiego

Dopóki wyznawcami islamu byli tylko Arabowie, adresowane do nich koraniczne uzasadnienie języka arabskiego wydawało się być całkiem czytelne i naturalne: Koran powstał (lub – jak to ujmuje dogmatyka islamu – został zesłany czy też objawiony Muhammadowi) w języku arabskim, aby adresaci Księgi oraz pierwsi wyznawcy islamu, czyli mieszkańcy Półwyspu Arabskiego, mogli go zrozumieć. Jako religia islam był przecież

„[...] dziedzicem Bliskiego Wschodu, będącego jednym z najstarszych, a może najstarszym miejscem spotkań ludzi i ludów cywilizowanych na świecie. Faktu tego niepodobna przecenić: cywilizacja muzułmańska przejęła istniejące już normy geopolityczne, założenia urbanistyczne, instytucje, zwyczaje, obrzędy, odwieczne sposoby wierzenia i życia. [...] Islam nie przyszedł na świat razem z Mahometem, nie narodził się w ciągu dziesięciu lat pierwszych śmiałych podbojów

<sup>19</sup> Pojawienie się muzułmańskich tekstów serbskich, pisanych alfabetem arabskim, ma związek z podbojem w XV wieku Bośni i Hercegowiny przez Turków. Ich powstanie było sposobem turczenia ludności etnicznej oraz szerzenia islamu wśród mieszkających tu Słowian.

(632-642). Historia islamu wypływa z historii Bliskiego Wschodu, a ta nie ma początku ani końca”<sup>20</sup>.

Szybko jednak pojawiła się potrzeba znacznie szerszego upowszechniania idei religijnych zawartych w Koranie, a także udostępniania samej Księgi nowym wyznawcom islamu, niebędącym Arabami i nierozumiejącym języka arabskiego. Wraz z islamem w sposób oczywisty i naturalny upowszechniał się również język arabski, a ośrodkami jego promieniowania stawały się zdobyte miasta, do których napływali Arabowie przejmujący administrowanie podbitymi terytoriami. Język arabski upowszechniał się zarówno w formie mówionej (głównie w postaci dialektów lokalnych, pozostających pod wpływem języków wcześniej używanych na określonych terytoriach; wyjątkiem był tu Iran, gdzie nie rozwijał się arabski, lecz nadal używano perskiego), jak i w formie pisanej. Jednolitość oraz przetrwanie formy pisanej języka arabskiego na wciąż powiększającym się obszarze islamu zapewniał Koran.

Ponieważ pisany język arabski przychodził wraz z nową religią, jego ekspansja w świecie islamu nie napotykała na żadne przeszkody ani ograniczenia. Neofici czytali Koran po arabsku i w sposób naturalny przyjmowali oraz poznawali język arabski jako sakralny. Do upowszechnienia jego znajomości w świecie muzułmańskim przyczyniało się również obowiązkowe dla wyznawców islamu pięciokrotne w ciągu dnia odmawianie nakazanych *salatów* (modlitw). W ten sposób język arabski stał się jednym z głównych języków ludzkości, zaś alfabet arabski – po alfabecie łańskim – najpowszechniej używanym alfabetem<sup>21</sup>. Natomiast ci mieszkańcy podbitych terytoriów, którzy nie przyjęli religii zwycięzców, w celach religijnych posługiwali się własnymi językami. Tak na przykład liturgie niektórych Kościołów Wschodnich aż do dzisiaj zachowały swe pierwotne języki – syryjski i koptyjski; językami judaizmu pozostały hebrajski oraz aramejski; zoroastryjskie pisma święte przetrwały w języku pahlawijskim, czyli perskim, używanym jeszcze przed podbojami. Ale zdarzało się też, że język arabski stawał się językiem wiary i literatury religijnej nawet w niektórych Kościołach Wschodnich, a np. Żydzi w Hiszpanii w XVI wieku zaczęli się nim posługiwać w filozofii, nauce, poezji.

<sup>20</sup> F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, tłum. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, s. 75-76.

<sup>21</sup> Zjawisko to zbadał i udokumentował D. Diringer, autor pracy *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa 1972. Istotę swych ustaleń ujął w takiej formie: „Alfabet idzie w ślad za religią” (s. 525).

Pojawienie się islamu zmieniało stosunek wyznawców nowej religii do języka arabskiego, a tym samym zmieniało rangę oraz rolę cywilizacyjną tego języka w świecie. Koran był pierwszą księgą napisaną (czy raczej objawioną) po arabsku, zatem dla uznających Koran za słowo Boże stało się niezbędne rozumienie tego języka. Średniowieczni uczeni oraz teologowie islamscy głosili apoteozę języka arabskiego jako języka Koranu i zawartej w nim nauki, np. w *Kitabie...* autorstwa Muhammada al-Birūniego (973-1048) czytamy:

„Nauki wszystkich krajów świata zostały przetłumaczone na język arabski. Zyskały przez to na pięknie i przepoiły serca radością, a piękno tego języka rozlało się w arteriach i żyłach – choć każdy naród uważa swój język za piękny. Sądzę po samym sobie. [...] Ja sam poznałem język arabski i perski przez naukę, a więc te obydwaj języki były dla mnie obce, jako dla cudzoziemca. Ale wyznaję, że wolę być obrażanym w języku arabskim, aniżeli chwalonym w języku perskim”<sup>22</sup>.

Nic dziwnego, że język arabski na rozległym i zróżnicowanym etnicznie obszarze świata islamu funkcjonował jako „łacina średniowiecznej nauki muzułmańskiej”<sup>23</sup>, a tym samym język Koranu stał się punktem odniesienia, wzorem piękna oraz normą poprawności języka arabskiego. Już w pierwszych wiekach islamu język arabski stał się również narzędziem ogólnomuzułmańskiej myśli<sup>24</sup>. Dzięki uczestnictwu w niej przedstawiciele różnych narodów muzułmańskich w języku tym powstawały liczne oraz różnorodne arcydzieła literackie, naukowe, teologiczne i inne. Ale przede wszystkim język arabski stał się przedmiotem głębokich studiów filologicznych. Już twórca podstaw klasycznej gramatyki arabskiej, Sibawajhi, swe gramatyczne dzieło bogato zilustrował przede wszystkim cytatami z Koranu i prorockich hadisów.

<sup>22</sup> J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980, s. 175.

<sup>23</sup> A. Bieniek, *Język arabski jako łacina średniowiecznej nauki muzułmańskiej. Na podstawie 'Ağā'ib al-mahlūqāt Tūsiego*, [w:] H. Jankowski (red.), *Z Mekki do Poznania...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>24</sup> Według badaczy historii i kultury islamu „[...] w miastach zostaje wytworzony, a raczej przetworzony [...] na bazie języka Koranu i dawnej poezji arabskiej, «pisany» język arabski, który przeniknąwszy do nauki i literatury stanie się tym, czym łacina dla chrześcijaństwa: wspólnym językiem islamskiego świata. Odtąd język, jakim posługiwano się w Arabii, i wszelkiego rodzaju języki mówione, postrzegane są jako dialekty. W Bagdadzie rodzi się nie tylko język, lecz również literatura, myśl, zczyn, cywilizacja, promieniujące na cały świat”. Zob. F. Braudel, *Gramatyka...*, dz. cyt., s. 103.

Język arabski pełnił więc funkcję podstawowego środka komunikacji nie tylko dla tych, którzy przybywali z Półwyspu Arabskiego do różnych regionów imperium muzułmańskiego, ale także dla wszystkich tych, którzy bądź zaakceptowali nową religię, bądź musieli przyswoić język arabski dla potrzeb życia codziennego lub pracy, zwłaszcza w urzędach i administracji imperium. Tym samym język arabski – jako jedyny z języków narodów muzułmańskich – stał się językiem międzynarodowym kulturalnej (i religijnej) społeczności, podobnie jak greka oraz łacina na Zachodzie, sanskryt w Indiach i w świecie buddyjskim, chiński – na Dalekim Wschodzie.

Literacki (koraniczny) język arabski na tyle odróżniał się od żywych narzeczy arabskich, że musiał być nauczany w szkołach; najczęstszą metodą nauczania było pamięciowe opanowywanie Koranu, niekoniecznie powiązane z rozumieniem jego treści. Oczywistym skutkiem upowszechnienia znajomości literackiego, czyli koranicznego, języka arabskiego było zaistnienie świadomej refleksji nad jego strukturą oraz funkcjonowaniem. To właśnie wtedy i z tych powodów zrodziła się nauka o języku. Stworzyli ją ci, dla których język arabski był językiem obcym, którego z różnych powodów musieli się nauczyć i dlatego też musieli się nad nim zastanawiać, opracowywać zasady jego funkcjonowania, aby móc go rozumieć i umieć posługiwać się nim w praktyce.

Gramatyka, rozumiana jako objaśnianie funkcjonowania języka arabskiego, została po raz pierwszy systematycznie opracowana przez nie-Araba, Sibawajhiego. U podstaw refleksji nad strukturą języka leżało przekonanie, że „cud Koranu (*idżaz al-Kuran*) mieści się w samym języku”<sup>25</sup>, a jego piękno i czystość uznawano wręcz za dowód wielkości islamu oraz nadprzyrodzonego pochodzenia Księgi. Dlatego też gramatykę języka arabskiego od początku uważano za ważny środek i narzędzie pozwalające dokonać głębokiej analizy języka, zwłaszcza języka Koranu. Wtedy też powstała leksykografia rozumiana jako gromadzenie i klasyfikowanie wyrazów. Stworzyli ją uczeni uczęszczający na targi, dokąd przybywali także arabscy Beduini<sup>26</sup>. Świadoma refleksja praktyczna i naukowa

<sup>25</sup> O. Leaman, *Krótkie wprowadzenie do filozofii islamu*, tłum. M. Lipszyc, Warszawa 2004, s. 17.

<sup>26</sup> Koran pierwotnie adresowany był do arabskich kupców, co znalazło swe odzwierciedlenie w języku Księgi oraz jej obrazowaniu. Oto np. dzień Sądu Ostatecznego jest nazywany Dniem Zapłaty, kiedy to zostaną „otwarte księgi”, w których aniołowie zapisują wszystkie ludzkie czyny. Każdy człowiek (każda dusza) otrzyma swój „rachunek”, a jego czyny zostaną „zważone na [takiej] wadze”, na jakiej kupcy ważą swe towary.

dotycząca języka arabskiego zrodziła się przede wszystkim w krajach niearabskich, zwłaszcza u Persów i Turków. Natomiast ci, dla których arabski był językiem macierzystym, a więc mieszkańcy Półwyspu Arabskiego, w zasadzie nie widzieli potrzeby, by uprawiać oraz rozwijać teorię swego języka. Z tego względu w innych krajach islamskich uważano ich za istoty ciemne i nieokrzesane. W każdym razie wspólny, uniwersalny język arabski okazał się niezwykle skutecznym narzędziem służącym wymianie intelektualnej, prowadzeniu interesów handlowych, rządzeniu i administrowaniu<sup>27</sup>. Znanе są nawet przypadki, gdy język ten zapisywano alfabetem hebrajskim<sup>28</sup>.

### **Znajomość liturgicznego języka islamu przez Tatarów – mużulmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego**

Spory teologów mużulmańskich dotyczące zagadnień językowych Koranu trwały długo. Nie były zakończone jeszcze w 1558 roku, kiedy to na stambulskim dworze sułtana Sulejmana I Wspaniałego pojawił się anonimowy litewski Tatar pielgrzymujący do Mekki (tzw. *hadżdżi* pielgrzym, pątnik) ze skargą na zanikanie wśród mużulmanów litewsko-polskich znajomości liturgicznego języka arabskiego. Oto bowiem Tatarzy

„[...] na nieszczęście porzucili swą mowę i używają języka krajowego, a nawet mieszkający w miastach prawie nie rozumieją już mowy Kur'anu, i nie mogliby się rozmówić w mużulmańskich krajach”<sup>29</sup>.

Odcięcie mużulmanów litewsko-polskich od oryginalnych źródeł oraz korzeni islamu, a zwłaszcza utrata przez nich języka lub języków (dialektów) etnicznych i tym samym nierozumienie zapisanego po arabsku i nieprzełożonego na język „krajowy” Koranu, negatywnie odbijało się na złożonej sferze wyznaniowej, a także na wszystkich

<sup>27</sup> Wspólnota języka arabskiego jest do dzisiaj ważnym dowodem na trwającą przez wieki jedność cywilizacji mużulmańskiej. „Do naszych czasów w niezmięnionej formie przetrwał język arabski, utożsamiany ongiś z islamem; dziś jest on powszechnie używanym językiem «pisanym», językiem gazet i książek. Języki narodowe są jedynie językami «mówionymi»”. Zob. F. Braudel, *Gramatyka...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>28</sup> Tamże, s. 104.

<sup>29</sup> A. Muchliński, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich, przez jednego z tych Tatarów złożone Sułtanowi Sulejmanowi w r. 1558. Z języka Tureckiego przełożył, objaśnił i materyałami historycznymi uzupełnił A. Muchliński, profesor zwyczajny literatury Tureckiej w Cesarским, St. Petersburskim uniwersytecie*, [w:] *Teka Wileńska*, Wilno 1858, s. 251-252, 264.

tych sprawach tatarskiej społeczności egzystującej w diasporze, których islam był regulatorem. Teoria i praktyka religijna muzułmanów litewskich narażona była na silne wpływy dominujących w państwie litewsko-polskim wyznań chrześcijańskich – katolicyzmu i prawosławia<sup>30</sup>. To dlatego cytowany pielgrzym litewski ze smutkiem przekazywał sułtanowi Sulejmanowi konstatację, że „światło islamu u nas przyćmione i że my sami u mułlimów wyglądamy jakby niewierni”<sup>31</sup>.

Być może to właśnie wtedy znaleziono właściwe wyjście z tej sytuacji, w dodatku usankcjonowane kilkuwiekową tradycją islamu<sup>32</sup>. Obok oryginalnego, czyli arabskiego, tekstu Koranu dopuszczono możliwość umieszczenia jego przekładu na „dwie mowy tam [czyli w Wielkim Księstwie Litewskim – Cz. Ł.] powszechnie używane”<sup>33</sup>, tzn. na język polski i/lub białoruski. Celem tego było, aby – jak czytamy w jednym z kitabów muzułmanów polsko-litewskich – „pospolici ludzie mogli [go] lepiej rozumieć”<sup>34</sup>. Chodziło więc nie o to, by oryginalny, lecz niezrozumiały Koran arabski zastąpić przekładem polskim, lecz o to jedynie, by wersję niearabską Księgi traktować na prawach komentarza, objaśnienia lub wykładu (tłumaczenia, objaśnienia) zapisanego w zrozumiałym dla litewsko-polskich wyznawców języku polskim<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> O przenikaniu się religii i kultur w warunkach wielokulturowej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Wielkiego Księstwa Litewskiego, por. np.: A. Drozd, *Wpływy chrześcijańskie na literaturę Tatarów w dawnej Rzeczypospolitej. Między antagonizmem a symbiozą*, „Pamiętnik Literacki”, t. 88, z. 3, 1997, s. 3-34; Cz. Łapicz, *Tradycje religijne muzułmanów litewsko-polskich (wybrane zagadnienia)*, [w:] E. Feliksiak (red.), *Wilno. Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur*, Biblioteka Pamięci i Myśli. Non Omnis Moriar, nr 3, Białystok 1992, s. 297-318.

<sup>31</sup> A. Muchliński, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich...*, dz. cyt., s. 251-252.

<sup>32</sup> Już Abu Hanifa (700-767), twórca jednej z czterech szkół prawa muzułmańskiego, której wyznawcami byli także muzułmanie Wielkiego Księstwa Litewskiego, zezwolił na czytanie przekładu Koranu Persom, „aby lepiej mogli zrozumieć treść zawartą w tej Księdze”. N. Jord, *Koran rękopiśmienny w Polsce*, Lublin 1994, s. 40.

<sup>33</sup> A. Muchliński, *Zdanie sprawy o Tatarach litewskich...*, dz. cyt., s. 260.

<sup>34</sup> H. Jankowski, Cz. Łapicz, *Klucz do raju...*, dz. cyt., s. 113. Dokładne okoliczności powstania pierwszego, dokonanego już w X wieku, przekładu Koranu na język obcy, którym był perski, podaje muzułmański uczoney At-Tabarī (838-929), autor *Tefsiru* stanowiącego pełny komentarz koraniczny (zob. J. Eckman, *Middle Turkic Glosses of the Rylands Interlinear Koran Translation*, Budapest 1976, s. 11-12). Przypuszcza się, że tłumaczenia na język turecki zaczęły powstawać wkrótce po tym (tamże), jakkolwiek pierwsze zachowane przekłady pochodzą z XII wieku.

<sup>35</sup> Wciąż jednak respektowano zasadę ogólną, która dzisiaj wyrażana jest



Warto zwrócić uwagę, że turecki kronikarz użył leksemu „komentarze”, a nie np. „przekład”, „tłumaczenie”. Polski interlinearny przekład Koranu pełnił właśnie funkcję „komentarza” i jako taki wcale nie miał zastąpić arabskiego oryginału. Miał jedynie pomóc „lepiej go zrozumieć”. W intencji muzułmanów litewsko-polskich oraz twórców tych ksiąg towarzyszący arabskiemu oryginałowi wariant polski był zatem „wykładem”, czyli „objaśnieniem”, a nie „przekładem”.

W przytoczonym cytacie z pracy tureckiego historyka jest również mowa tylko o „języku polskich giaurów”, a nie o polskich (łacińskich) literach (alfabecie), którymi ten język byłby zapisany. Znaczy to, że „język polskich giaurów”, na który muzułmanie litewsko-polscy przełożyli świętą Księgę oraz inne pisma islamu, był zapisany literami arabskimi, a nie łacińskimi.

Warto dodać jeszcze jedną uwagę nawiązującą do świadectwa tureckiego historyka: nie pisze on wcale o wykorzystaniu w tekstach muzułmańskich języka białoruskiego (wówczas nazywanego najczęściej ruskim), gdyż – po pierwsze – jego obserwacja odnosi się do „komentarzy” Koranu, czyli rękopiśmiennych tefsirów, faktycznie będących przekładami Koranu na ówczesny język polski, a po drugie – w XVII wieku w Wielkim Księstwie Litewskim język polski zaczynał wyraźnie dominować także w innych rodzajach pism Tatarów litewsko-polskich.

Muzułmanie litewscy swe przekłady Koranu na język polski (czy raczej polsko-białoruski) nazywali tefsirami (w wariantach fonetycznych: *tafsir*, *tefsier*, *tepsir*, *tapsir*). W terminologii islamu arabski termin *tefsir* oznacza zwykły komentarz, starający się wiernie wyjaśnić tekst, przyjmując go takim, jakim on jest. Zatem przetłumaczony na język polski lub białoruski Koran w zamyśle XVI-wiecznego autora przekładu nie miał zastąpić arabskiego oryginału, lecz tylko go wyjaśnić, wyłożyć, przybliżyć, skomentować. Dlatego polskiej wersji Koranu nigdy nie nazywano przekładem, tłumaczeniem; określano ją natomiast arabskim terminem *tefsir* bądź po prostu polskim leksemem „wykład”. Termin ten oraz formy: „wykładać”, „wyłożyć” w polszczyźnie XVI wieku znaczyły tyle, co „objaśniać, komentować, tłumaczyć, wyjaśniać”<sup>36</sup>. Leksemu tego używano również w muzułmańskich kitabach; gdy autor lub kopista objaśniał w języku polskim (lub

---

w takich np. słowach: „Przekłady tekstu koranicznego w językach obcych nie mogą w pełni zastąpić oryginału. Stanowią one bowiem interpretacje Koranu, nie zaś integralne tłumaczenia, które przedstawiają wszystkie aspekty tekstu” (N. Jord, *Koran rękopiśmienny...*, dz. cyt., s. 41).

<sup>36</sup> S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław 1968, s. 579.



białoruskim) cytowany w rękopisie oryginalny tekst arabski, wówczas zapowiadał to wyrazem *viklad*, czyli wykład, po którym następowało tłumaczenie odpowiedniego fragmentu. W innym kontekście kitabowym termin *viklad* występuje w znaczeniu: „interpretacja, objaśnienie, nauczanie – Koranu”, a także „objaśnianie nauk koranicznych, nauczanie oparte na jego przekazie”, np. „Arabowie stamtąd i z różnych krain przychodzili i przyjeżdżali słuchać modlitw, kazań i wyjaśnień [w oryginale: „wykładu” – Cz.Ł.] świętego Koranu”<sup>37</sup>. „Wyłożenie” Koranu z arabskiego na język polski i/lub białoruski było zatem równoznaczne z „wyjaśnieniem, wytłumaczeniem” treści oraz sensów zawartych w tej Księdze w języku lub językach zrozumiałych dla wyznawców islamu, mieszkających w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie zmienia to wcale faktu, że te „wykłady” i „wyjaśnienia” Koranu były jego zwykłymi „przekładami”, czyli właśnie tłumaczeniami w dzisiejszym rozumieniu tego słowa.

Ślad semantycznego, a zatem i faktycznego utożsamiania zakresów znaczeniowych leksemów: „wykład”, „przekład”, „tłumaczenie” znajdziemy w tytule S. 41 Koranu z 1858 roku. Jej polski przekład jest przypisywany (dziś wiemy, że niesłusznie) młodemu Tatarowi z Podlasia, Janowi Murzie Tarak Buczackiemu: „Wykład czyli tłumaczenie”. Dla porównania tytuł tej samej sury w przekładzie Józefa Bielawskiego brzmi: „Wyjaśnione”. Również w tytule publikacji Józefa Sobolewskiego: *Wykład wiary mahometańskiej czyli islamskiej* [...] leksem „wykład” został użyty dokładnie w takim samym znaczeniu: objaśnienie, wytłumaczenie. Dlatego autor pod adresem muzułmanów litewsko-polskich (a więc i pod własnym) formułuje ważny postulat, by „odtąd we właściwym nam języku słowa Twórcy przez jego posłańca objawione wymawiali, a dzieciom naszym dali do pojęcia mądrość świętego pisma”<sup>38</sup>. Zarazem jednak zastrzega, że „czytanie Kóranu i wszelkie Modlitwy w Islamizmie nie inaczej dopełniać się powinny, jak tylko w Arabskim języku”<sup>39</sup>.

Jest faktem, iż z punktu widzenia dogmatyki islamu Tatarzy – muzułmanie Wielkiego Księstwa Litewskiego – tworząc *tefsir* w języku polskim dokonali nie przekładu (tłumaczenia) Koranu na polski, gdyż oryginalnego, czyli arabskiego Koranu nie wolno przekładać na żaden inny język, lecz opracowali w języku polskim jego wykład, czyli

<sup>37</sup> H. Jankowski, Cz. Łapicz, *Klucz do raju...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>38</sup> J. Sobolewski, *Wykład wiary mahometańskiej czyli Islamskiej, wyjętej z części Kóranu i przykazań proroka Chadiusiem zwanych / i ułożony przez Jozefa z Konkirantow Sobolewskiego*, Wilno 1830, s. 3-4.

<sup>39</sup> Tamże, s. 49.

„wyjaśnienie, wytłumaczenie, komentarz”. Mówiąc inaczej, anonimowy tłumacz lub tłumacze, którzy z pewnością znali zarówno język arabski, jak i polski (oraz białoruski, a być może także turecki i/lub perski), uprzystępnili litewsko-polskim wyznawcom islamu treści zawarte w arabskim oryginale w języku dla nich zrozumiałym, czyli polskim, choć zapisali je sakralnym alfabetem arabskim. Dlatego przekład ten nie był, bo nie mógł być, uznawany za Koran, lecz funkcjonował w licznych rękopiśmiennych kopiach jako tefsir (lub tafsir). Stąd też w tefsirach muzułmanów litewsko-polskich interlinearnemu przekładowi polskiemu zawsze towarzyszy w zsynchronizowanym układzie poziomym odpowiedni wers oryginalny, czyli arabski.

~•~

CZESŁAW ŁAPICZ

### **Arabski – językiem Koranu, Muhammada i mieszkańców raju**

#### **Streszczenie**

W artykule omówiono muzułmański dogmat o sakralności języka (i alfabetu) arabskiego jako języka świętej Księgi islamu – Koranu. Przedstawiono również konsekwencje tego dogmatu dla zachowania jedności świata islamu, zwłaszcza w okresie terytorialnej ekspansji tej religii, a także dla rozwoju nauki i sztuki, przede wszystkim gramatyki i leksykologii. Z dogmatu opartego na kilkunastu sformułowaniach, zawartych bezpośrednio w arabskim oryginale Księgi, wynika również zakaz dokonywania i wykorzystywania przekładów Koranu w celach religijnych. Przekład Księgi może funkcjonować jedynie jako tzw. Tefsir, czyli objaśnienie, wytłumaczenie (w języku innym niż arabski) sensów Koranu oryginalnego, czyli arabskiego. Wyszukane w artykule tezy zostały zilustrowane przykładami z piśmiennictwa Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

**Słowa kluczowe:** alfabet arabski, islam, język arabski, muzułmanie, Tatarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

CZESŁAW ŁAPICZ

### **Arabic – the language of the Quran, Muhammad, and paradise dwellers**

#### **Abstract**

The article focuses on the Muslim dogma of the sacred nature of the Arabic language (and alphabet) as the language of the Quran – the

Holy Book of Islam. The discussion is concerned with the consequences that the dogma had for the preservation of the unity of the Islamic world, particularly during the territorial expansion of the religion, and the development of scholarship and art, most importantly grammar and lexicology. The dogma, based on a number of verses from the Arabic original of the Book, forbids the use of translations of the Quran for religious purposes; a translation of the Book can only serve as the so-called *Tefsir* – an exposition given in a language other than Arabic of senses found in the Quran's Arabic original. Arguments presented in the article are illustrated by examples from the literary tradition of Tatars – the Muslims of the Grand Duchy of Lithuania.

**Keywords:** Islam, Muslims, the Arabic language, the Arabic alphabet, Lithuanian-Polish Tatars.